

WYBITNY LEKARZ WETERYNARII JÓZEF STARKOWSKI (1856–1932): „CZŁOWIEK NAUKI I GORĄCY PATRIOTA”

NINIEJSZE OPRACOWANIE PRZEDSTAWIA SYLWETKĘ JÓZEFA STARKOWSKIEGO (1856–1932), WYBITNEGO POLSKIEGO LEKARZA WETERYNARII, DOKTORA NAUK WETERYNARYJNYCH, TYTULARNEGO GENERAŁA BRYGADY WOJSKA POLSKIEGO. BYŁ ON JEDNYM Z ZAŁOŻYCIELI WIELKOPOLSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARZY WETERYNARYJNYCH, AUTOREM LICZNYCH ARTYKUŁÓW, WYKŁADOWCĄ, GORĄCYM PATRIOTĄ I SPOŁECZNIKIEM.

Lubow Żwanko¹, Dmytro Kibkało², Jarosław Sobolewski³

¹ Centrum Polskie, Państwowy Uniwersytet Rolniczy w Poltawie, Ukraina

² Zakład Chorób Wewnętrznych i Diagnostyki Klinicznej Zwierząt Wydziału Medycyny Weterynaryjnej

Państwowego Uniwersytetu Biotechnologicznego w Charkowie, Ukraina

³ Katedra Ochrony Zdrowia Publicznego i Dobrostanu Zwierząt Instytutu Medycyny Weterynaryjnej Wydziału Nauk Biologicznych i Weterynaryjnych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

114

W tym roku przypada 170. rocznica urodzin Józefa Starkowskiego (1856–1932), wybitnego polskiego lekarza weterynarii, autora własnego systemu leczenia koni, doktora nauk weterynaryjnych, tytularnego generała brygady Wojska Polskiego, autora licznych artykułów, wykładowcy, „nestora wielkopolskich lekarzy weterynaryjnych” (1). Pozostał on we wspomnieniach jako gorący patriota, światły lekarz i społecznik (2). Należał do grona twórców towarzystw weterynaryjnych na ziemiach polskich w czasach zaborów oraz po odzyskaniu przez Polski Niepodległości. Był jednym z założycieli Wielkopolskiego Towarzystwa Lekarzy Weterynaryjnych (1921). Należał do pierwszego polskiego Zarządu Ogrodu Zoologicznego w Poznaniu (1919), jedyne w owych czasach w Polsce. Był też pierwszym znanym w Polsce lekarzem opiekującym się zwierzętami nieudomowionymi i egzotycznymi. Jego nazwisko zostało wymienione na kartach opublikowanego w 1931 r. przez Ministerstwo Rolnictwa Polski „Spisu Alfabe-



Generał brygady, dr weterynarii
Józef Starkowski.

tycznego lekarzy weterynaryjnych w Rzeczypospolitej Polskiej” (3) wśród 1364 przedstawicieli tego zawodu.

Niniejszy artykuł ma na celu prezentację życiorysu doktora nauk weterynaryjnych Józefa Starkowskiego, jego wniosku w rozwój nauk weterynaryjnych w Polsce. Proponowane czytelnikom opracowanie jest oparte na wspomnieniach pt. „Józef Starkowski. 1856–1932” ułożonych przez profesora weterynarii Stanisława Runge (1888–1953), rektora Uniwersytetu Poznańskiego i doktora weterynarii Stefana Piotrowskiego (1881–1942). Opublikowane zostały one w „Wiadomościach Weterynaryjnych” (1932), organie Polskiego Towarzystwa Lekarzy Weterynaryjnych (1).

Los Józefa Starkowskiego wiązał się z trzema miastami. Poznaniem (1856–1875, 1878–1889, 1895–1932), jako gniazdem rodzinnym Starkowskich, miejscem jego urodzenia i przeprowadzenia prawie całego życia. Drugim według znaczenia był Berlin (1875–1878, 1889–1893), dokąd dwukrotnie doprowadziła go ścieżka życiowa w celu otrzymania wykształcenia wyższego oraz Bydgoszcz (1894–1895) jako krótki okres pracy.

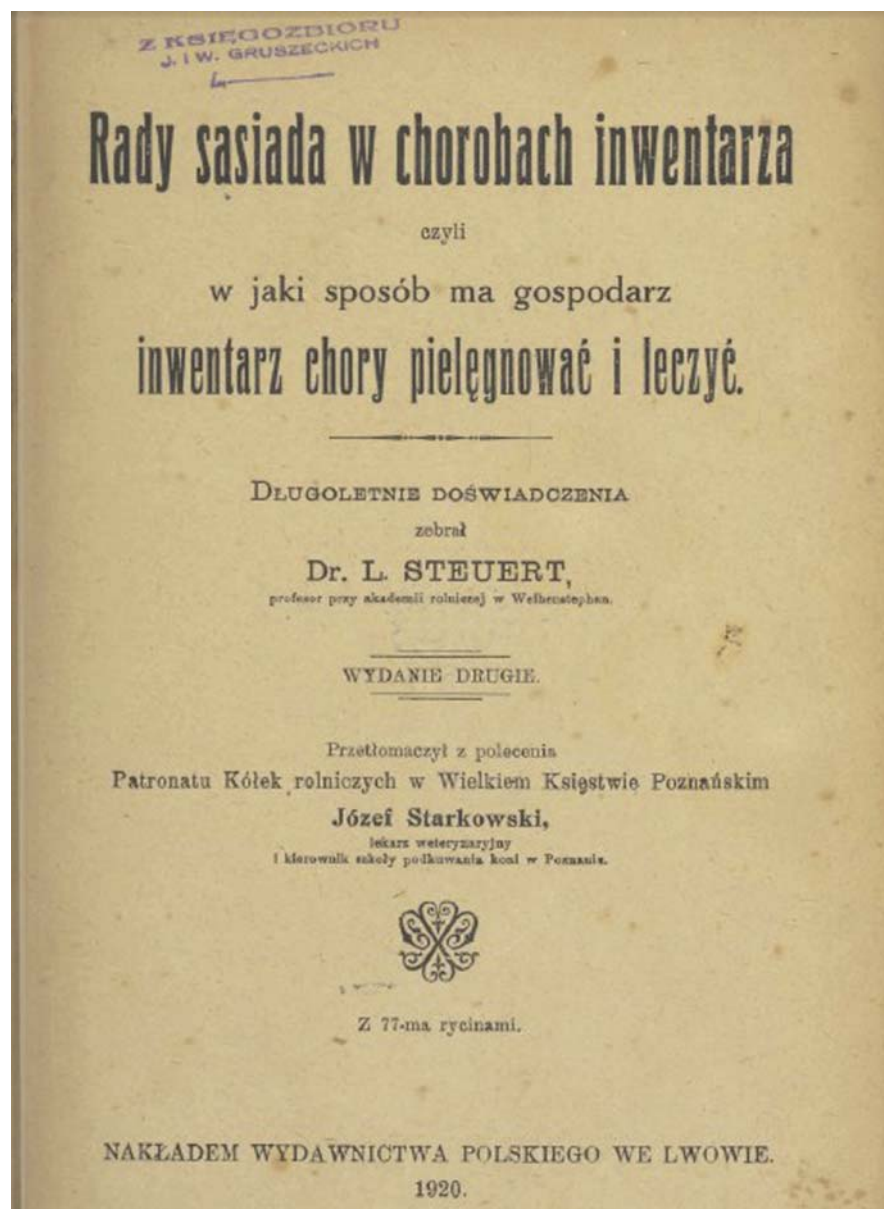
Józef Starkowski urodził się 19 stycznia 1856 r. w Poznaniu w rodzinie Wa-

Źródło: Runge S., Piotrowski S., Józef Starkowski 1856–1932. Wiadomości Weterynaryjne 1932, R. 14, T. 1, Nr 138–149, 143.

lentego i Józefa z Borczyńskich Starkowskich. Ojciec był właścicielem zakładu dorożek i omnibusów w Poznaniu, będąc członkiem Towarzystwa Przemysłowego w Poznaniu, uczestniczył w życiu społecznym miasta (4). Miejszem rodzinnym dla kilku pokoleń Starkowskich był budynek przy ulicy Długiej 18 (5). Najpierw po ukończeniu w 1875 r. poznańskiego Gimnazjum św. Marii Magdaleny, Józef Starkowski podjął studia na Wydziale Inżynieryjnym Akademii Budowlanej (Bauakademie) w Berlinie. Niestety w 1878 r. po śmierci ojca został on zmuszony przerwać studia i powrócić do Poznania, żeby kierować rodzinnym przedsiębiorstwem (6).

W 1889 r., czyli w wieku 33 lat, Józef Starkowski całkowicie zmienił życie. Sprzedał ojcowski biznes i dzięki stypendium imienia polskiego lekarza i filantropa Karola Marcinkowskiego (1800-1846) oraz Fundacji Miłosławskich, rozpoczął w Berlinie studia weterynaryjne w Wyższej Szkole Weterynarii (Tierärztliche Hochschule) (6). Była to nowozałożona – w 1887 r. – instytucja kształcenia lekarzy weterynarii. Stanisław Runge i Stefan Piotrowski wymienili następnie: „Medycynę weterynaryjną studjuje z wielkim zamiłowaniem, a, jako starszy wiekiem, jest niejako opiekunem polskiej młodzieży akademickiej, studującej wówczas w Berlinie” (1). W czasie studiów znajdował się pod troską naukową przez doceniającego jego zdolności Roberta von Ostertaga (1864-1940), niemieckiego lekarza weterynarii, uważanego za ojca kontroli mięsa. Dodajmy tutaj, że odznaczenie „von” zostało mu później przyznane za wkład w higienę zwierząt, ponieważ zdawał sobie sprawę, że choroby odzwierzęce mogą być zaraźliwe dla ludzi – tak zwane zoonozy (7).

W 1893 r. Józef Starkowski uzyskał dyplom lekarza weterynarii i podjął próby objęcia dyrekcji dużych zakładów mięsnych w Gnieźnie. Nawet poparcie Roberta von Ostertaga nie pomogło mu w tej sprawie. Niestety ze względu na narodowość – Polak – nie uzyskał zgody władz niemieckich. Stanisław Runge i Stefan Piotrowski zauważyli: „Posady Mu odmówiono, gdyż sam Bismarck przeciwstawił się protekcji prof. Ostertaga. Niemcy słusznie zresztą obawiali się, gdyż od czasów gimnazjalnych stale brał udział we wszelkich kołach i kółkach konspiracyjnych, zajmował się zwłaszcza młodzieżą rękodzielniczą, nauczając ją dziejów ojczystych i krzepiąc w niej uczucia patriotyczne” (1). Dłate-



Okladka książki: Rady sąsiada w chorobach inwentarza czyli w jaki sposób ma gospodarz inwentarz chory pielęgnować i leczyć / długoletnie doświadczenia zebrał L. Steuert; przetł. z polecenia Patronatu Kółek rolniczych w W. Ks. Poznańskim Józef Starkowski, Lwów: Nakładem Wydawnictwa Polskiego we Lwowie, 1920, 176 s.

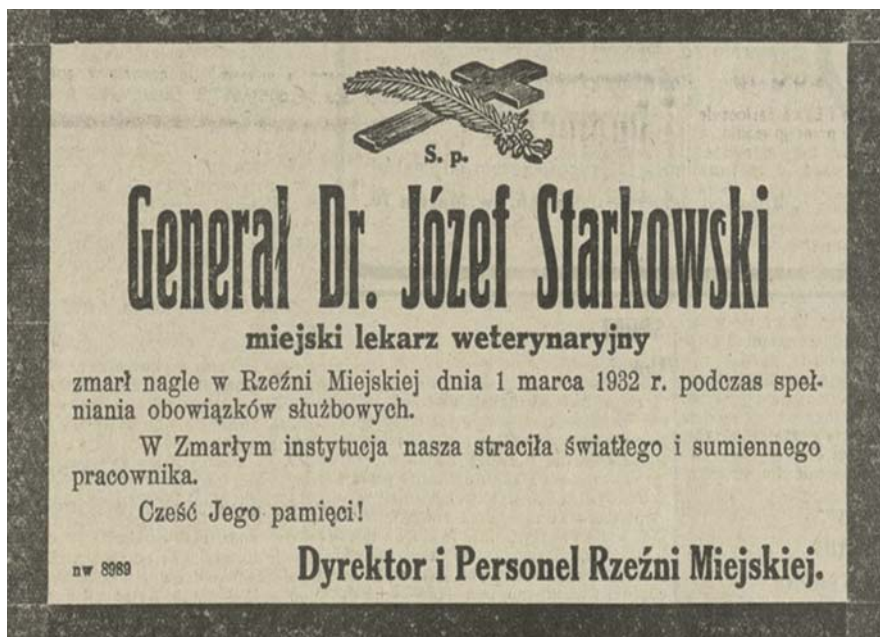
go Starkowski jakiś czas pracował w nadzorze produktów mięsnych rzeźni w Berlinie. W tym okresie poznał miłość i 4 marca 1894 r. w Warszawie zawarł związek małżeński z Marią z Pohlów. Za jakiś czas małżeństwo wyjechało na krótko do Bydgoszczy, gdzie Józef Starkowski kontynuował pracę w nadzorze produktów mięsnych. W tym mieście 21 stycznia 1895 r. urodził się ich pierwiastek syn Kazimierz (5), a w końcu lutego rodzina wróciła na stałe do Poznania. 11 czerwca 1897 r. urodziła się córka Wanda.

W Poznaniu Józef Starkowski rozpoczął wolną praktykę lekarza weterynarii i do ostatnich dni życia ta dziedzina by-

ła jego wielką pasją i owocną działalnością. Początek tej praktyki był bardzo trudny, bo musiał „się walczyć ciężko z wszechwładną konkurencją niemieckich kolegów. Dzięki Swej energii hartowi ducha i zdolnościom powoli zdobywał coraz większą praktykę i prowadzi równocześnie prywatną szkołę podkuwaczy koni” (1). Jego talent lekarza i organizatora pozwoliły stworzyć własny system leczenia koni. W 1897 r. w Poznaniu na koszt pruskiej regencji założył Prywatną Szkołę Podkuwania Koni. Kierował tę placówką do 1917 roku (2). Został ekspertem podkuwnictwa, w latach 1898-1914 regularnie był wzywany do poboru koni w armii niemieckiej (6).



Józef Starkowski w ostatnich latach życia.



Nekrolog Józefa Starkowskiego.

Jednocześnie skutecznie działał na polu popularyzacji wiedzy weterynaryjnej na terenach ówczesnego Wielkiego Księstwa Poznańskiego, współpracując z Centralnym Towarzystwem Gospodarczym w Wielkim Księstwie Poznańskim, założonym 1861 r. w Poznaniu. Wykładał też w Kółkach Rolniczych w Wielkim Księstwie Poznańskim, organizacji ziemiańsko-chłopskiej powstałej po uwłaszczeniu chłopów w zaborze pruskim, mającej na celu udzielenie wsparcia polskiej ludności rolniczej działającej w warunkach gospodarki rynkowej (8). Publikował na kartach „Poradnika Gospodarskiego”, „pisma tygodniowego organu Kółek Rolniczych w Wielkim Księstwie Poznańskim”. Było to jedno z najstarszych, założone w 1889 r. w Poznaniu, polskich pism o tematyce rolniczej. Z inspiracji Patronatu Kółek Rolniczych przetłumaczył z języka niemieckiego i przygotował do druku książkę Ludwiga Steuerta (1853-1907) pt. „Rady sąsiada w chorobach inwentarza, czyli w jaki sposób pielęgnować i leczyć”, która była dwukrotnie opublikowana: w 1902 r. w Berlinie i w 1920 r. we Lwowie (9). W tym okresie miał problemy zdrowotne z sercem: „Wyczerpująca praca nadszarpuje Jego zdrowie i dopiero dłuższa kilkumiesięczna kuracja i odpoczynek zagranicą zwracają Mu siły” (1).

Po zakończeniu I wojny światowej Józef Starkowski z wielkim zapalem włączył się w działania niepodległościowe na terenach Wielkopolski, przebywając na służbie wojskowej i państwowej. W styczniu 1919 r. został uczestnikiem powstania wielkopolskiego, służąc jako

kapitan w sztabie Naczelnego Dowództwa. 24 czerwca 1919 r. wstąpił ochotniczo do Wojska Polskiego, „ofiarowując jednocześnie wielkie sumy na powstające wojsko” (10). Swoje doświadczenie i umiejętności przełożył też na służbę odrodzonej Ojczyzny. W tym samym roku założył od podstaw Wojskową Szkołę Podkuwaczy Koni i Sanitariuszy Weterynaryjnych w Poznaniu. „Dzięki wprost nadzwyczajnym wysiłkom i staraniom, przy pomocy ledwie 3 kolegów, udaje się mu te wojskowe instytucje nie tylko zmontować, ale rozszerzyć i uczynić z nich wzorowe ośrodki prawdziwie użytecznej pracy weterynaryjnej, tak pod względem praktycznym jak i do pewnego stopnia naukowym” (1). Od 4 lipca 1919 r. w stopniu majora został jej dowódcą i wykładowcą, będąc do 1926 r. komendantem tej uczelni. W latach 1920-1926, prowadził też zajęcia w Szkole Policji Konnej w Poznaniu, zajmując się higieną koni, ich pielęgnacją oraz opieką weterynaryjną. W 1920 r. awansował na podpułkownika, 3 maja 1922 r. awansował na pułkownika, a 1 listopada 1923 r. na tytularnego generała brygady (6). Jednocześnie z intensywną pracą zawodową przygotował dysertację i w 1921 r. w Akademii Weterynaryjnej we Lwowie Józef Starkowski, mając 65 lat życia, otrzymał dyplom doktora nauk weterynaryjnych. Dodajmy, że w tym samym roku w progach tej uczelni otrzymał dyplom doktora nauk weterynaryjnych i Konrad Millak, o czym poinformował czytelników „Przegląd Weterynaryjny” (11).

Ważnym aspektem została dla niego działalność zawodowa, gdy w latach

1920-1926 pracował w Okręgowym Szpitalu Koni przy VII Okręgu Korpusu w Poznaniu. Najpierw w lipcu 1920 r. objął komendę i pełnił tę funkcję do końca października 1923 r., potem do 1926 r. został komendantem kadry tego szpitala. Pułkownik Zygmunt Studziński, szef Departamentu Remontu Koni w swojej opinii podkreślił, że Józef Starkowski był oficerem sumiennym, pracowitym i zamoilowanym w swym zawodzie. Szef Służby Weterynaryjnej Okręgu Korpusu nr VII pułkownik dr Władysław Kopliński zauważył, że był on „wybitnie zdolnym i wszechstronnie doświadczonym lekarzem weterynarii” (6). W 1923 r., w wieku lat 68, przeszedł na emeryturę wojskową w stopniu tytularnego generała brygady. Do 1926 r. działał jednak dalej w wojsku jako oficer kontraktowy, a następnie podjął pracę w poznańskich zakładach mięsnych (12). W 1928 r. założył w tym mieście Spółdzielnię Gospodarczą Lekarzy Weterynarii „Wethurt” i został członkiem jej rady nadzorczej (6).

Do zasług Józefa Starkowskiego w dziedzinie rozwoju nauki weterynaryjnej należy wymienić jego udział w procesie powstania towarzystw zawodowych lekarzy weterynarii na terenach Polski. Konrad Millak pisał: „... w 1921 był członkiem-założycielem, a następnie został członkiem honorowym Wielkopolskiego Towarzystwa Lekarzy Weterynaryjnych” (2). „Sprawy zawodowe i stanowe szczególnie Go interesują... bierze czynny udział w zjazdach lekarzy weterynaryjnych, zasiadając na nich stale w prezydium, a jako członek Poznańskiego Oddziału Zrzeszenia Lekarzy



Syn Kazimierz Starkowski z dzieckiem.

Weterynaryjnych, do ostatnich chwil Swego życia, mimo trapiącej Go ciężkiej choroby serca, bierze udział we wszystkich posiedzeniach, interesując się tak sprawami ściśle zawodowymi jak i naukowymi” (1).

Dużym osiągnięciem Józefa Starkowskiego w dziedzinie weterynarii polskiej było to, że on jako pierwszy znany polski lekarz zaczął opiekować się zwierzętami nieudomowionymi i egzotycznymi. Będąc od 1919 r. członkiem rady nadzorczej Ogrodu Zoologicznego w Poznaniu (13), objął zwierzęta bezinteresowną opieką weterynaryjną. Dzięki zorganizowaniu stałego nadzoru sanitarnego wyeliminowaniu karmienia zwierząt padliną, wprowadzeniu diet i specjalnej karmy, znacznie ograniczył gruźlicę, choroby skóry i pasożyty przewodu pokarmowego, a także doprowadził do spadku śmiertelności wśród zwierząt (6). „W ciągu pięciu lat (1922-1927) znacznie ograniczono występowanie chorób zakaźnych (zwłaszcza gruźlicy) i częstych dotąd chorób pasożytniczych; śmiertelność zwierząt systematycznie zmniejszała się z 15,5 (1922) do 2,21 % (1927)”

(12). Niejednokrotnie był też on zapraszany jako lekarz weterynaryjny do opieki nad zwierzętami w czasie wystaw cyrkowych w Poznaniu (14).

Józef Starkowski, pracując w Ogrodzie Zoologicznym, obserwował zwierzęta, a wynikiem tego był cykl artykułów opublikowanych na kartach tygodnika „Praca” pt. „Ogród Zoologiczny w Poznaniu”. Współpracował on w tej sprawie z Władysławem Jantą-Pończyńskim (1854-1946), poznańskim publicystą, wybitnym działaczem społecznym na terenach Wielkopolski, założycielem w Poznaniu Polskiego Związku Myśliwych (1920). W 1924 r. na kartach „Przewodnika po ogrodzie zoologicznym w Poznaniu z ilustracjami” opublikował on rozległy szkic pt. „Słoń indyjski”, w którym opisał m.in. inteligencję słonia. Na przykładach ze swojej praktyki doszedł do wniosku, że „słoń odznacza się nadzwyczajną pamięcią, mądrością i wielką inteligencją” (15).

Profesor Stanisław Runge w jubileuszowym artykule na 60-lecie Ogrodu Zoologicznego w Poznaniu w następujący sposób wymienił zasługi Józefa Starkowskiego dla jego rozwoju:

„Dyrektorowi (Bolesławowi – przyp. aut.) Cylkowskiemu dzielnie pomagał w utrzymaniu zdrowia zwierząt lek. wet. dr. Józef Starkowski. Mimo podeszłych lat życia, Starkowski poza pracą w wojsku, zajmuje się głównie ogrodem zoologicznym. Stan sanitarny wśród zwierząt był wówczas zastraszający. Gruźlica dziesiątkowała wrażliwsze zwierzęta, choroby skórne, pasożyty wewnętrzne, ogólne wynędznienie i wycieńczenie wymagały wytepienia. Starkowski zdał pod tym względem egzamin znamienicie, a zachęcony pomyślnymi wynikami swej pracy, sprawował agendy sanitarne ogrodu do końca swego pracowitego żywota w roku 1932” (16).

1 marca 1932 r. Józef Starkowski zmarł (17). „Pogrzeb Generała Dr. Józefa Starkowskiego odbył się w dniu 4, marca br. w Poznaniu nadzwyczaj uroczyste ze wszystkimi honorami przynależnymi wysokiej szarży generalskiej. Przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, duchowieństwo, liczny zastęp ziemian i kolegów oraz olbrzymi tłum ludzi oddał ostatnią posługę i hołd Zasłużonemu Obywatelowi” (1). Pochowany został w grobie wraz z żoną Marią, która zmarła 11 stycznia 1922 r. (Cmentarz wojenny Bohaterów Polski, kwatera 1 – rząd H – miejsce 6) (18).

3 marca 1932 r. w „Kurierze Poznańskim” został opublikowany niewielki artykuł pt. „Ś.p. gen. dr. J. Starkowski”, który pozwolimy sobie umieścić na kartach naszego opracowania, żeby ukoronować sylwetkę tego świętego człowieka. Oddajmy głos współczesnemu doktorowi weterynarii Józefa Starkowskiego: „Jak już pokrótce donieśliśmy, zmarł wczoraj niespodziewanie lekarz weterynarii śp. dr. Józef Starkowski, generał brygady w stanie spoczynku. Od przeszło 30 lat praca weterynaryjna związała śp., generała Starkowskiego bardzo blisko ze wsią. Sędziwy, bo 76 lat liczący generał lekarz weterynarii zrosł się również z Poznaniem, w którym spędził przeszło 30 lat pracowitego żywota jako wolno praktykujący lekarz weterynarii. Wielki miłośnik zwierząt i świetny znawca konia zasłużył się szczególnie około wyszkolenia całej generacji podkuwaczy koni szerząc tę tak potrzebną i pożyteczną wiedzę wśród kowali wojskowych i cywilnych. Zdanie śp. dr. Starkowskiego ceniono bardzo wysoko w kołach hodowców zwierząt, a szczególnie koni tembardziej, że był on twórcą własnego systemu leczenia koni. Cechowała go skromność i szlachetna prostota, obowiązkowość, bezinteresowność i umiowanie zawodu,

ZDRODŁO: ZDJĘCIE DMYTRO KIBKALO



Tablica Kazimierza Starkowskiego na Polskim Cmentarzu Wojennym na Memoriale Ofiar Totalitaryzmu w Charkowie, czerwiec 2025.

któremu poświęcał się bez wytchnienia. Jako ofiarny obywatel i patriota mimo sędziwego wieku jako żołnierz ochotnik zgłosił się do służby w tworzącej się armii polskiej ofiarując równocześnie wielkie sumy na powstające wojsko polskie. (...) Ogród Zoologiczny Poznański traci w śp. generale Starkowskim wybitnego członka zarządu, który przez przeszło 10 lat pracował tam z wielkim poświęceniem. (...) odchodzi z nim nie tylko wielki miłośnik świata zwierzęcego i opiekun, ale człowiek nauki, brawy obywatel i gorący patriota" (10).

Wymienimy też krótko informacje o tragicznych losach dzieci dra Józefa Starkowskiego, bo one też zasługują na godne upamiętnienie i wielki szacunek.

Syn Kazimierz, po ukończeniu Uniwersytetu w Poznaniu, prowadził w mieście praktykę adwokacką (5). Na początku II wojny światowej został zmobilizowany do wojska polskiego jako porucznik łączności rezerwy. Jesienią 1939 r. jako jeniec wojenny wzięty do niewoli radzieckiej, trafił obozu w Starobielsku. Wiosną 1940 r. został wywieziony do Charkowa i rozstrzelany w piwnicy Zarządu Obwodowego NKWD. Wywieziono go w nocy wraz z innymi Polakami i pochowano na terenie VI kwartału parku leśnego dzielnicy Piatichatki w Charkowie (19). Od 2000 r. na tym miejscu znajduje się Polski Cmentarz Wojenny na Memoriale Ofiar Totalitaryzmu. Na jego alei głównej jest tablica Kazimierza Starkowskiego.

Córka Wanda, jak jej brat, studiowała na Uniwersytecie Poznańskim i w 1927 r. uzyskała dyplom lekarski. Pracowała jako asystentka w Klinice Chorób Wewnętrznych Uniwersytetu im. A. Mickie-

wicza w Poznaniu. Podczas okupacji niemieckiej przygotowywała w laboratorium uniwersyteckim środki chemiczne i wybuchowe dla polskiego podziemia. 2 marca 1943 r. dr Wanda Starkowska została aresztowana w ramach zw. „sprawy mosińskiej”. 1 października 1943 r. została zarejestrowana jako więźniarka numer 63637 w obozie koncentracyjnym KL Auschwitz-Birkenau i przydzielona do pracy w szpitalu obozowym dla kobiet (20). Według listy sporządzonej przez obozowy ruch oporu dr Wanda Starkowska zmarła 10 lutego 1944 r., zachorowawszy na tyfus i zapalenie płuc (21).

Podsumowując, zauważymy, że do postaci doktora weterynarii Józefa Starkowskiego kilkakrotnie można dostosować przymiotnik „pierwszy”. Zmieniwszy życie w symbolicznym wieku – 33 lata – został jednym z wybitnych lekarzy weterynarii Polski, którego imię złotymi literami wpisane jest na tablicach tej nauki. Dodajmy na koniec wzruszające słowa Stanisława Runge i Stefana Piotrowskiego: „Zgarbiony Starzec, z kołatającym ledwie sercem do ostatnich godzin Swego żywota wykonywał Swe prace z podziwu godną pogodą ducha, zdobywając Sobie szczególną miłość i szacunek wśród współpracujących kolegów. Zginął nagle, na posterunku, jak żołnierz, wśród największego wiru pracy zawodowej, pozostawiając po Sobie głęboki żal i wdzięczną pamięć” (21). Jest on wymownym przykładem ofiarnego służenia Ojczyźnie, zawodowi i zwierzętom. ●

Piśmiennictwo

1. Runge S., Piotrowski S.: Józef Starkowski. 1856–1932. „Wiadomości Weterynaryjne”, 1932, r. 14, t. II, nr 138–149, 142–144.



Córka Wanda Starkowska.

2. Millak K.: Słownik polskich lekarzy weterynaryjnych biograficzno-bibliograficzny 1394–1918, Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, Warszawa 1963, 222–223.
3. Spis lekarzy weterynaryjnych w Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa: Tłoczono Czcionkami Drukarni Państwowej, Miodowa 22, 1931, 102–103.
4. Towarzystwo Przemysłowe w Poznaniu: Korespondencja Tytusa i Jana Działyńskich, okólnik, odezwy 1850 (wystawa), kwity. PAN Biblioteka Kórnicka, sygn. BK07385; MF7555, karta 16.
5. Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie, AP 3043 Kazimierz Starkowski, k. 13, 66.
6. Radomski J. A.: Starkowski Józef, [w:] Polski Słownik Biograficzny, t. XLII. Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich: Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Warszawa-Kraków 2004, 312–313.
7. Rüger M.: 24.03.1864 – Geburtstag von Robert von Ostertag, <https://www.wdr.de/radio/wdr5/sendungen/zeitzeichen/ostertag104.html>
8. Wawrzyniak B. M.: Rozwój Kółek Rolniczych na ziemiach polskich przed i wojnę światową oraz w okresie międzywojennym. „Zagadnienia Doradztwa Rolniczego”, 2025, 3 (121), 24.
9. Rady sąsiada w chorobach inwentarza czyli w jaki sposób ma gospodarz inwentarz chory pielęgnować i leczyć / długoletnie doświadczenia zebrał L. Steuert; przetł. z polecenia Patronatu Kółek rolniczych w W. Ks. Poznańskim Józef Starkowski, Lwów: Nakładem Wydawnictwa Polskiego we Lwowie, 1920, 176 s.
10. Ś. p. gen. dr. J. Starkowski, „Kurier Poznański. Wydanie Wieczorowe” 1932, nr 102, 3 marca, 9.
11. Wiadomości bieżące. „Przegląd Weterynaryjny”, 1921, r. 34, nr 1–10, 1.
12. Taborski A.: Dr Józef Starkowski. „Życie Weterynaryjne”, 2000, 3 (50).
13. Skład Zarządu Ogrodu Zoologicznego, Przewodnik po Ogrodzie Zoologicznym w Poznaniu z ilustracjami, Poznań: nakł. Ogrodu Zoologicznego, 1924, 15.
14. Szczygielska M.: Elephant empire: zoos and colonial encounters in Eastern Europe. „Cultural Studies”, 2020, 34, 5, 798–799.
15. Starkowski, J.: Słoń indyjski, Przewodnik po ogrodzie zoologicznym w Poznaniu z ilustracjami. Poznań: Nakładem Ogrodu Zoologicznego w Poznaniu, odbito w Drukarni „Atlas” W. Kostrzewski, Woźna 15, 1924, 61–77.
16. Runge S.: 60-lecie ogrodu zoologicznego w Poznaniu. 1871–1931, Kronika Miasta Poznania, 1931, nr 32, 312.
17. Zmarli po korpusu generałów, Dziennik Personalne. Ministerstwo Spraw Wojskowych, 1932, nr 10, 16 sierpnia, 370.
18. Starkowski Józef, https://www.poznan.pl/mim/public/necropolis/plan.html?mtype=cemeteries&cm_id=9&id=505302&surname=STARKOWSKI&name=J%3C3%93ZEF#OpenMap

ZDRODŁO: CESIELSKA M.: SZPITAL OBOZOWY DLA KOBET W KL AUSCHWITZ-BIRKENAU 1942–1945. WARSZAWA: WARSZAWSKI UNIWERSYTET MEDYCZNY, 2016, 144.

OSTATNI PRZYSTANEK CHARKÓW 1940–2025

POGRZĘBANI NA CMENTARZU WOJENNYM W CHARKOWIE: WYBRANE SYLWETKI



Pułkownik dyplomowany
artylerii Karol Januarius
Hauke-Bosak (MK w Warszawie)

Ślub rotmistrza kawalerii Piotra
Pinińskiego (MK w Warszawie)



Świadectwo dojrzałości Teofila
Michała Ney (CAW, AP982+1969, k. 166)



Piotr Piniński prowadzi orkiestrę pułkową.
15. Pułk Ułanów. Poznań
(<https://nasz-bliscy.federacja-katyni.org.pl/portrety/piniński-piotr/>)

Ignacy Nitkowski, porucznik piechoty rezerwy, ur. 13 lipca 1908 r. w w Głuchowie, pow. skierniewicki. Pracował jako inżynier leśnik w Nadleśnictwie Toruń.

Józef Gabański, kapitan administracji sanitarnej rezerwy, ur. 16 stycznia 1889 r. w Tarnowie. Inżynier chemik. Zatrudniony w Państwowym Instytucie Gospodarstwa Wiejskiego w Bydgoszczy.

Jan Antoniewicz, podporucznik artylerii rezerwy, ur. 14 maja 1910 r. w Polanowce. Ukończył Państwowe Gimnazjum im. J. Zamojskiego w Zamościu (1931), Szkołę Podchorążych Artylerii we Włodzimierzu Wołyńskim (1932) oraz Wydział Lekarski Uniwersytetu Wileńskiego (1938); Lekarz medycyny z Ciechocinka.

Kazimierz Starkowski, porucznik łączności rezerwy, ur. się 21 stycznia 1895 r. w Bydgoszczy. Magister prawa, adwokat z Poznania.

Piotr Piniński, rotmistrz kawalerii, ur. się 3 lutego 1902 r. w Kamieńcu Podolskim, obecnie w Ukrainie. Absolwent Oficerskiej Szkoły Kawalerii w Grudziądzu (1925).

Wacław Cielewki, major kawalerii Wojska Polskiego, ur. 14 grudnia 1893 r. w Piekutach. W 1922 r. ukończył Centrum Wyszczolenia Kawalerii w Grudziądzu oraz Centralną Szkołę Strzelania w Toruniu. Działacz niepodległościowy, kawaler Orderu Virtuti Militari.

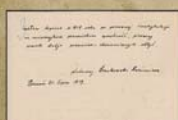
Antoni Kruska, major weterynarii rezerwy, ur. 14 stycznia 1890 r. w Dochanowie, pow. żniński. Absolwent Akademii Weterynaryjnej w Dreźnie. Do wybuchu wojny był powiatowym lekarzem weterynarii w Obornikach.

Zenon Szczepański, podporucznik rezerwy piechoty, ur. 3 grudnia 1907 r. w Strzelnie, pow. mogileński. Inżynier geodeta.

Karol Januarius Hauke-Bosak, pułkownik dyplomowany artylerii, ur. 19 września 1888 r. Od 1930 r. pełnił również obowiązki dowódcy garnizonu Inowrocław. W latach 1934–1939 Rejonowy Inspektor Koni w Bydgoszczy. Kawaler Orderu Virtuti Militari.

Teofil Michał Ney, major żandarmerii, ur. 22 kwietnia 1893 r. w Siedliszowicach, pow. dąbrowski. Od 1934 r. komendant Miasta i Placu Grudziądz.

Zygmunt Zdrojewski, porucznik służby zdrowia rezerwy, ur. 23 marca 1904 r. w Lipnie. Absolwent Gimnazjum im. R. Traugutta w Lipnie (1924). Dr medycyny, chirurg w Szpitalu Przemienienia Pańskiego w Warszawie i lekarz Pogotowia Ratunkowego.



Życiorys Kazimierza
Starkowskiego (CAW
AP 3043 k 67, 68)



Major żandarmerii
Teofil Michał Ney
(CAW)

Telegram nr 4
wysłany z obozu
Starobielskiego
przez Zygmunta
Zdrojewskiego via
Berlin do p.
Sierozewskiej
zamieszkałej na
Nowym Świecie w
Warszawie (MK w
Warszawie)



Porucznik służby
zdrowia rezerwy
Zygmunt
Zdrojewski

Karol i Maria Bosak-Hauke
z córkami, Marysią i
Jolą. Bydgoszcz 1935 (MK
w Warszawie)



Porucznik łączności
rezerwy Kazimierz
Starkowski z dzieckiem
(MK w Warszawie)



Ślub Karola
Bosak-Hauke z Marią
z domu Sinięga, 12
czerwca 1929 r. (MK
w Warszawie)



Świadectwo dojrzałości
Teofila Michała Ney
(CAW, AP982+1969, k. 166)



Życiorys Kazimierza
Starkowskiego (CAW
AP 3043 k 67, 68)



Piotr Piniński w górach
(MK w Warszawie)



Informacja o Kazimierzu Starkowskim na planszach wystawy „Ostatni przystanek Charków 1940–2025”.

19. Charków. Księga Cmentarna Polskiego Cmentarza Wojennego, Warszawa: Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, 2003, 513.
20. Ciesielska M.: Szpital obozowy dla kobiet w KL Auschwitz-Birkenau 1942–1945. Warszawski Uniwersytet Medyczny, Warszawa 2015, 144.
21. Ryn Z. J.: Lekarze-więźniowie w Auschwitz-Birkenau. „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, 2009, 4, 69.

prof. Lubow Żwanko, e-mail: zhvan2012@gmail.com

Autorzy składają wielkie podziękowanie wicedyrektorowi Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego ds. Organizacji Zbiorów Bibliotecznych i Koordynacji Sieci Bibliotek UW
mgr. Grzegorzowi Szturo
za pomoc w udostępnieniu materiałów dla napisania artykułu.